

Sygn. akt I ACa 1015/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Sędziowie:	SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa(...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko Gminie O.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 2091/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Baran SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1015/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 12 grudnia 2016 r.

Strona powodowa (...) Państwowe S.A. w W. wniosła o zapłatę kwoty 2.790.300 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu poczynionych przez powoda nakładów na nieruchomości gruntową położoną w O., dla której urządzona jest księga wieczysta nr (...), obejmujących wybudowanie budynku hotelu (...), posadowienie sieci wodociągowej oraz oświetlenia terenu.

Pozwana Gmina O. wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając brak przymiotu dobrej wiary po stronie powoda jako posiadacza, kwestionując wysokość roszczenia oraz podnosząc zarzut potrącenia należności z tytułu zwrotu nakładów z należnością z tytułu wynagrodzenia należnego pozwanej od powoda za korzystanie przez niego bez tytułu prawnego z nieruchomości stanowiącej własność Gminy.

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy przyjął za bezsporne, że prawomocną decyzją z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie (...)Wojewoda (...) stwierdził, że pozwana z dniem 27 maja 1990 r nabyła z mocy prawa nieodpłatnie prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) w O., objętej obecnie księgą wieczystą (...). Na dzień 5 grudnia 1990 r. Dyrekcja (...) figurowała w ewidencji gruntów, jako władająca spornym terenem. Strona powodowa wydała stronie pozwanej sporną nieruchomość w dniu 11 kwietnia 2014 r.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że w latach 1978-92 na działce nr (...), począwszy od zaprojektowania, powstał budynek (...) wraz z uzbrojeniem terenu w postaci sieci wodociągowej i oświetleniem terenu.

Sąd Okręgowy zważył, że sporne nakłady stanowiły nakłady użyteczne, a dokonując ich strona powodowa, a ściśle jej poprzednik prawny - przedsiębiorstwo państwowe (...), była posiadaczem nieruchomości w dobrej wierze. Do dnia 27 maja

1990 r. właścicielem gruntu był Skarb Państwa, a przedsiębiorstwo państwowe (...) władało nią w imieniu własnym, ale jako emanacja właściciela (art. 128 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 lutego 1989 r.). Zatem nakłady, jakie czyniła strona powodowa na nieruchomość do dnia 9 maja 1989 r. były nakładami Skarbu Państwa na własną nieruchomość. Strona pozwana stała się właścicielem nieruchomości dopiero z dniem 27 maja 1990 r. Zatem strona powodowa miałaby prawo domagania się zwrotu wartości nakładów od strony pozwanej, jako posiadacz zależny w dobrej wierze, jedynie za okres od tej daty do 1992 r. Niemniej w ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa nie wykazała, jakie nakłady poczyniła w tych latach, co było o tyle istotne, że budowa hotelu trwała w latach 1978 do 1992. W konsekwencji bezprzedmiotowy stał się też zarzut pozwanej dotyczący bezumownego korzystania z nieruchomości, jednakże roszczenia strony pozwanej i tak wygasły, zdaniem Sądu pierwszej instancji, z dniem 11 kwietnia 2015 r. na podst. art. 229 §1 k.c.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że do dnia 27 maja 1990 roku przedsiębiorstwo państwowe (...) władało nieruchomością „w imieniu własnym, ale jako emanacja właściciela (art. 128 k.c. w brzmieniu do dnia 1 lutego 1989 r Dz. U. z 1964 r nr 16 poz. 93)”, podczas gdy wydana decyzja komunalizacyjna z dnia 12 maja 2011 r. potwierdzała brak istnienia po stronie Powoda prawa zarządu do nieruchomości – które to uchybienie doprowadziło do: a) naruszenia prawa materialnego, a to art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lutego 1989 roku poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że zarząd, o którym mowa w tym przepisie, był wykonywany przez Powoda w stosunku do nieruchomości, podczas gdy ze stanu faktycznego wynika, że zarząd nie był ustanowiony na rzecz Powoda; b) brak rozpoznania istoty sprawy sprowadzający się do tego, że Sąd I Instancji nie rozstrzygnął o charakterze posiadania przez Powoda nieruchomości gruntowej położonej w jednostce ewidencyjnej O. M., obręb (...) B., działka nr (...) o powierzchni 0,7233 ha w okresie do dnia 9 maja 1989 roku, tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 27 kwietnia 1989 roku o przedsiębiorstwie państwowym (...) oraz w okresie do dnia 27 maja 1990 roku, tj. do dnia przejścia własności nieruchomości na rzecz Gminy M. O.

w drodze wydanej decyzji o komunalizacji mienia z dnia 12 maja 2011 roku;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 §1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niepełny, a to poprzez zupełne pominięcie w ustaleniach faktycznych Sądu treści dokumentów: pisma (...) Dyrekcji (...) z dnia 3 września 1986 r. nr (...) kosztorysu nr (...) Biura (...), opinii Kancelarii (...) sp. z o.o. z dnia 12 marca 2015 roku w sprawie ustalenia prawa do nakładów przysługujących (...) S.A. poniesionych na budynek byłego hotelu pracowniczego usytuowanego w O. przy ul. (...) na działce (...) obr. (...) B., dokumentu (...) Oddział (...) w B. z dnia 7 lipca 1993 roku nr (...) (...)

z których to dokumentów wynika, że budynek został w całości wybudowany ze środków własnych Powoda, jako inwestora całej inwestycji. Powyższe uchybienie doprowadziło do naruszenia przez Sąd przepisów prawa materialnego, a to przepisu art. 19 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. 1990.32.191 ze zm.) w zw. z art. 226 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c., względnie art. 405

i nast. k.c. poprzez ich niezastosowanie do stanu faktycznego sprawy i przyjęcie, że Powód nie jest uprawniony od żądania rozliczenia dokonanych nakładów;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy,

a mianowicie art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c., przez niedopuszczenie

i nieprzeprowadzenie dowodu ze wskazanych w pozwie dokumentów, tj. opinii kancelarii (...) sp. z o.o. (k. 73-77) i Biura (...) (k. 116-158) oraz dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na istotną w sprawie okoliczność wysokości nakładów dokonanych na nieruchomość przez Powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo,

z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Co istotne, w zakresie stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia przyjęte przez Sąd pierwszej instancji okoliczności faktyczne były w istocie niesporne. Należy w tym miejscu zauważyć, że podniesiony zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczył de facto wyciągniętych przez ten Sąd wniosków, a mianowicie, czy w przyjętym przez Sąd stanie faktycznym można mówić o władaniu przez przedsiębiorstwo (...) (dalej: (...)) w imieniu własnym, ale jako emanacja właściciela. Pamiętać trzeba, że fakt posiadania spornej nieruchomości, podejmowanych czynności, w tym czynienia nakładów nie był w sprawie sporny.

Przechodząc do oceny zarzutów prawnoprocesowych, na wstępie zauważyć trzeba, że ich skuteczność dla podważenia zaskarżanego orzeczenia zależy zarówno od ich precyzyjnego sformułowania, jak i wykazania wpływu ewentualnego uchybienia na zapadłe rozstrzygnięcie. W określonych okolicznościach warunkiem dopuszczalności podniesienia zarzutu obrazy prawa procesowego będzie także zgłoszenie stosownego zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Wspomniany obowiązek precyzyjnego sformułowania zarzutów tego rodzaju jest konsekwencją związania sądu odwoławczego treścią zarzutów prawa procesowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W rozpoznawanej sprawie naruszenia przepisu art. 233 §1 k.p.c. apelujący upatrywał w dokonaniu oceny dowodów w sposób niepełny, w związku z pominięciem w ustaleniach faktycznych treści: pisma (...) Dyrekcji (...) z dnia 3 września 1986 r., kosztorysu (...) Biura (...), opinii Kancelarii (...) sp. z o.o. z dnia 12 marca 2015 r. oraz dokumentu (...) Oddział (...) w B. z dnia 7 lipca 1993 r., z których to dokumentów miało wynikać, że budynek został w całości wybudowany ze środków własnych powoda, jako inwestora całej inwestycji. Przede wszystkim zauważyć należy, iż sam fakt czynienia przez przedsiębiorstwo państwowe (...) nakładów na nieruchomość pozostawał w sprawie poza

sporem. Z kolei okoliczność, czy nakłady te poczynione zostały ze środków własnych w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, dalej: ustawa z 29 września 1990 r.), nie była dla rozstrzygnięcia istotna, o czym niżej. Ubocznie jedynie zauważyć należy, iż ww. dowody stanowiły wyłącznie dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. i nie mogły stanowić dowodu na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych (art. 278 §1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również obrazy art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii kancelarii (...) sp. z o.o. i Biura (...) oraz dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na istotną w sprawie okoliczność wysokości nakładów. Po pierwsze, pominięcie określonych dowodów w sprawie nie może stanowić

o naruszeniu ww. przepisów, z których pierwszy określa przedmiot dowodu, drugi zaś normuje procesową zasadę rozkładu ciężaru dowodu, a ewentualnie o uchybieniu art. 217 §2 lub 3 k.p.c. Po drugie, powód nie zgłosił w tym zakresie stosownego zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., tracąc tym samym uprawnienie do powoływania się

w apelacji na ewentualne uchybienie w tym zakresie. Po trzecie, przy tak określonej tezie dowodowej, tj. co do wysokości nakładów, dowody te nie były potrzebne do wydania wyroku.

Zaskarżone orzeczenie pozostaje również w zgodzie z przepisami prawa materialnego, także tymi przywołanymi w treści zarzutów.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy nie przyjął, że powód wykonywał zarząd nad nieruchomością, na którą poczynił nakłady. Niezależnie od tego zwrócić należy uwagę na niekonsekwencję powoda w prezentowaniu swojego stanowiska, albowiem

sam w pozwie podniósł, że poprzez czynności faktyczne wykonywał prawo zarządu nieruchomości (s. 12 pozwu – k. 13). W rozpoznawanej sprawie nie budził żadnych wątpliwości fakt, że skarżącemu nie przysługiwało prawo zarządu nieruchomością

w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z 29 września 1990 r., co wynika z treści uzasadnienia decyzji komunalizacyjnej z dnia 12 maja 2011 r. (k. 49 i nast.), przesłanką wydania której było stwierdzenie, że nieruchomość nie pozostawała w zarządzie poprzednika prawnego powoda.

Nie można także skutecznie zarzucić Sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy poprzez nierozstrzygnięcie o charakterze posiadania powoda w okresie do dnia 9 maja 1989 r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 27 kwietnia 1989 r. o przedsiębiorstwie państwowym (...) (Dz. U. Nr 26, poz. 138 ze zm., dalej ustawa o (...)) oraz w okresie do dnia 27 maja 1990 roku, tj. do dnia przejścia własności nieruchomości na rzecz Gminy O. w drodze wydanej decyzji o komunalizacji. Przede wszystkim zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy, nie dzieląc w tym zakresie zarzutu strony pozwanej, przyjął, że powód i jego poprzednik prawny byli posiadaczami w dobrej wierze. Z poglądem tym należy się zgodzić. Z uwagi na unormowanie zawarte w art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c., to na pozwanej Gminie spoczywał ciężar wykazania braku dobrej wiary po stronie powoda jako posiadacza. Tymczasem z dowodów zgromadzonych w sprawie, a to pozwoleń na budowę, zapisów w ewidencji gruntów i księdze wieczystej, bezspornej okoliczności naliczenia opłaty rocznej z tytułu zarządu, wynika w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że do czasu wydania decyzji komunalizacyjnej zarówno powód, jak i jego poprzednik mieli uzasadnione podstawy do przyjmowania, że przysługuje im prawo do władania nieruchomością i czynienia na niej nakładów. W kwestii charakteru posiadania nieruchomości zauważyć natomiast wypada, że sam fakt, iż w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej, przedsiębiorstwa państwowe nie mogły nabywać na swoją rzecz własności i innych prawa rzeczowych, nie przesądza, czy w tym czasie mogły być posiadaczami samoistnymi, bądź zależnymi nieruchomości. Posiadanie, niezależnie od jego natury prawnej, może stanowić składnik majątkowy, m.in. także mienia państwowego. Chociaż więc posiadanie wykonywane przez państwową osobę prawną stanowiło - w myśl zasady wypowiedzianej w art. 128 §1 k.c. - posiadanie państwowe, to jednak w wypadku, gdy jego przedmiot znajdował się w zarządzie państwowej osoby prawnej, na zewnątrz ta osoba prawna, a nie Skarb Państwa, występowała - zgodnie z zasadą art. 128 §2 k.c. - jako posiadacz. Jeżeli więc w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia

relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które włądowało oddaną mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 106/14). Podzielając w pełni przytoczony wyżej pogląd, skonstatować należało, że w rozpoznawanym wypadku do dnia 1 lutego 1989 r. w ogóle nie można mówić o relacji posiadacz – właściciel. Sytuacja ta uległa oczywiście zmianie po wejściu w życie ustawy nowelizującej art. 128 k.c. Od tego momentu powód stał się posiadaczem zależnym, albowiem pozostawał w uzasadnionym przekonaniu, że przysługuje mu zarząd nieruchomością. Niezależnie od powyższych wywodów zauważyć jednak wypadało, iż rozróżnienie w kontekście dochodzonego roszczenia charakteru posiadania powoda czy jego poprzednika było w świetle art. 230 k.c. nieistotne.

Sąd pierwszej instancji negując roszczenie powoda o zwrot równowartości nakładów poczynionych przed dniem 9 maja 1989 r., nie naruszył także art. 19 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę pracowników samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191, dalej: ustawa z 10 maja 1990 r.).

Wskazywana wyżej zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Przekształcenie zarządu, w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności, nastąpiło na podstawie ustawy, a co do innych składników majątkowych następowało na podstawie ustaw określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych. Unormowanie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. odnosi się jednak tylko do tych budynków i innych urządzeń oraz lokali, które znajdowały się na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy i w dniu 5 grudnia 1990 r. pozostawały w zarządzie osób prawnych, przy czym bez znaczenia jest, czy budynki te lub urządzenia zostały wybudowane ze środków Skarbu Państwa, czy też sfinansowane przez osobę prawną. Rzutuje to tylko na odpłatny lub nieodpłatny sposób nabycia (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991/10-12/118). Jak już także wskazywano wcześniej, można było mówić o dysponowaniu przez przedsiębiorstwo państwowe środkami własnymi ale jedynie w relacji do osób trzecich, a nie Skarbu Państwa. Poprzednik powoda dokonując nakładów, nie czynił tego zatem z własnych środków lecz środków państwowych i to na nieruchomość również stanowiącą własność państwową. Nie mogą zatem w rozpoznawanej sprawie znaleźć zastosowania przepisy art. 226 §1 k.c. czy art. 230 k.c., które dotyczą nakładów poczynionych na rzecz cudzą (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 542/98).

Na zmianę powyższej oceny nie mogły wpłynąć również unormowania zawarte w art. 16 oraz art. 50 ustawy o (...), które muszą być interpretowane w związku z art. 11 ustawy z 10 maja 1990 r., określającym składniki mienia, które nie stawały się mieniem komunalnym (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2010 r., I OSK 929/09). Skoro zatem w rozpoznawanym przypadku nie doszło do wyłączenia mienia spod komunalizacji, nie mogło stać się ono składnikiem majątku poprzednika powoda.

Zwrócić wreszcie uwagę należy na przepis art. 16 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., zgodnie z którym nabycie mienia na podstawie tej ustawy następuje nieodpłatnie. Zasada ta znajduje zastosowanie między dotychczasowym właścicielem (Skarbem Państwa lub państwową osobą prawną) a nowym właścicielem – gminą (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 listopada 1992 r., SA/Kr 1425/92, ONSA 1993 nr 4, poz. 103). Przyznanie powodowi roszczenia o zwrot równowartości nakładów lub bezpodstawnego wzbogacenia w zakresie, w jakim działania te podejmowane były w ramach jednolitej własności państwowej, stanowiłoby niewątpliwie naruszenie ww. zasady. Nawiązując w tym miejscu do alternatywnej podstawy prawnej żądania pozwu, tj. art. 405 i nast. k.c., zauważyć poza podniesioną już uwagą wypada, iż w zakresie nakładów poczynionych przed dniem 1 lutego 1989 r. nie można mówić o zubożeniu powoda, albowiem zostały na nie przekazane środki państwowe. Poza tym podkreślić wypada, iż z niezaprzeczonego twierdzenia pozwanej wynika, że nie zamierza ona w żadnym zakresie skorzystać z nakładów, co musi wiązać się

z koniecznością rozbiórki obiektu i poniesienia związanych z tym kosztów.

Prawidłowo również oddalone zostało powództwo w zakresie nakładów poczynionych po dniu 1 lutego 1989 r. Bezsporne było bowiem, że nakłady te dokonywane były w latach 1978 – 1992. Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym co do tego, że powód w tej części swojego żądania nie udowodnił, a zatem nie sprostał obowiązkowi nałożonemu nań przez art. 6 k.c. Podkreślenia wymaga, że Sąd ocenia zasadność powództwa w kontekście wskazanej przez powoda podstawy faktycznej żądania. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie skarżący w pozwie nie powołał jakichkolwiek okoliczności faktycznych, które pozwoliłyby na wyodrębnienie nakładów poczynionych w danych okresach. Co więcej, nie uczynił tego ani po podniesieniu stosownego zarzutu przez pozwanego (k. 245v), ani nawet w apelacji. W konsekwencji nie zaoferowano również dowodów, które pozwoliłyby poczynić odpowiednie ustalenia. Za takie nie mogą być uznane bardzo ogólne w kwestii czynienia konkretnych nakładów zeznania świadków P. C. i M. T. czy równie nieprecyzyjne pismo Oddziału (...) (...) w B. z 7 lipca 1993 r. Brak jakichkolwiek twierdzeń oraz dowodów na okoliczność, jakie nakłady i w jakim czasie zostały dokonane, wobec bezzasadności roszczenia co do nakładów sprzed 1 lutego 1989 r., uniemożliwił przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem wyceny wzrostu wartości nieruchomości na skutek nakładów poczynionych po tej dacie. Nie może być bowiem tak, aby istotne dla sprawy fakty ustalane były przez biegłego, którego rolą, zgodnie z art. 278 §1 k.p.c. jest ocena ujawnionych w toku sprawy okoliczności faktycznych poprzez pryzmat posiadanych wiadomości specjalnych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanej ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw.

z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 i w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Barbara Baran SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki